

Kajman, Prywatny b

REF.

Jak Hirosima, Nagasaki
Nie wytrzymasz, nie masz za kim iść
Nocą puste szlaki ulic mokną, na nich ty!
Nie wytrzymasz x2
Wieżdam jak "Kuba Rozpruwacz", "GRU"
Tu masz na projektach, ból który zatruwa
Monotonia, wiem mam ten sen coraz częściej
Odczuwam depresję, tu ciemna strona zobacz
To są Kielce, miękkim krokiem ofiary po gibona
W tym mieście, ich nikt nie pokona ziomal
To nie szczęście, w tych oknach na piętrze
W tym mieście, w tych domach, przyjdź do nas

REF.

Jak Hirosima, Nagasaki
Nie wytrzymasz, nie masz za kim iść
Nocą puste szlaki ulic mokną, na nich ty!
Nie wytrzymasz x2
Dopijam łychę z ziomem, więc to już koniec
Dawaj dołóż mi dychę, to zapłonie lolek
Pusty kieliszek przypomina mi, która godzina?
Musze iść, późno kończę dziś, jutro wcześniej zaczynam
Kielce, nosz kurwa co za miasto
Znowu nie mogę, zasnąć
W nocy alarmy nie gasną
Przecieram oczy, myślę co by było z tamtą gdybym
Inaczej skończył, naszą rozmowę ostatnią
Ziomek, kiedyś przyjdę pogadać
Twój pogrzeb, mnie zmienił, "strzyga" coraz częściej wpada
A ja chce zasnąć, tylko wciąż to przekładam
Już żaden telewizor nie gra
A ja nadal:

REF.

Jak Hirosima, Nagasaki
Nie wytrzymasz, nie masz za kim iść
Nocą puste szlaki ulic mokną, na nich ty!
Nie wytrzymasz x2
Już tylko cisza, noc mnie usypia
Znikam, noc mnie wita
- "Witaj"
Monotonia, wiem mam ten sen coraz częściej
Odczuwam depresję, tu ciemna strona zobacz
Kim dziś jestem, a kim bym mógł być
Wstyd mi, bo serce biję w rytm tych ulic złych
Taki jestem, bezbronny teraz
Znikam, niska muzyka mnie pożera
Kolejny dzień, kolejną noc się wydziera jakiś
Pijany chłop, co mi sen zabiera
I wkurwia mnie, i tak tu jest codziennie człowiek
Z lekka sen, prywatny ból, "Made in Poland"

REF.

Jak Hirosima, Nagasaki
Nie wytrzymasz, nie masz za kim iść
Nocą puste szlaki ulic mokną, na nich ty!
Nie wytrzymasz x2